

BOGUSŁAW JANISZEWSKI

POPRAWCZA FUNKCJA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI STOSOWANEJ WOBEC SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW NIEUMYŚLNYCH

Aby sformułować założenia programu wykonania kary pozbawienia wolności o aspiracjach wychowawczych należy w miarę precyzyjnie określić rodzaj i zakres potrzeb u skazanego, wytyczając w ten sposób ogólny cel, któremu zostaną podporządkowane wszystkie penitencjarne oddziaływania. Określenie to nie może się obyć bez jednoczesnego wzięcia pod uwagę realnych możliwości ich realizacji w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności, z uwzględnieniem konkretnego sposobu jej wykonywania — w zakładach półotwartych oraz późniejszego okresu próby przy ewentualnym warunkowym zwolnieniu.

Poczynaniom tym powinna towarzyszyć świadomość, że:

określenie rodzaju i zakresu potrzeb wychowawczych nie stanowi jeszcze konkretnej dyrektywy działania w procesie wykonawczym, bowiem można ją sformułować dopiero po rozstrzygnięciu, czy przed procesem tym stawia się również inne cele, co wymaga dalszej analizy;

rodzaj i zakres potrzeb wychowawczych będzie musiał zostać poddany głębszej indywidualności w praktyce, w której prognozę penitencjarną będzie można poddać bezpośredniej weryfikacji i dynamizować oceny w miarę postępujących zmian, co umożliwi bieżące korygowanie założonego na wstępie programu.

Ustalenie celów wychowania, co podkreślają Czapów i Jedlewski, wymaga przyjęcia pewnej teorii, określającej „jakie względnie trwałe stany psychiczne muszą zaistnieć, aby rozwój osobowości został tak lub inaczej ukierunkowany”¹. Jednakże „...pedagogika resocjalizacyjna — piszą ci sami autorzy — ujmowana od strony wyników jej działalności naukowej — ciągle operuje zespołem twierdzeń, a nie ogólną teorią wychowania resocjalizującego”².

Wychowawczą funkcję kary pozbawienia wolności określa się najczęściej w literaturze penitencjarnej za pomocą pojęć poprawy i reedu-

¹ C. Czapów, S. Jedlewski, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971, s. 116.

² Ibidem, s. 147.

kacji, ujmowanych raz jako proces wychowawczego oddziaływania, kiedy indziej jako ostateczny jego rezultat³. Do celów czysto porządkowych można przyjąć najmniej zobowiązującą konwencję i przez poprawę rozumieć pewien pożądaný rezultat albo inaczej — cel do którego się zmierza, natomiast przez reedukację — proces powtórnej socjalizacji, którego zadaniem jest w różnym stopniu osiągnięcie tego celu.

I

Obecnie wielu autorów wypowiada się sceptycznie na temat poprawczej funkcji kary pozbawienia wolności. Skłaniają do tego głównie obserwacje rozmiarów przestępczości powrotnej. Sceptycyzm odnośnie do wychowawczej funkcji, kary pozbawienia wolności stosowanej wobec sprawców przestępstw nieumyślnych, wspiera się na poglądzie, że wobec „nieintencjonalności” czynu trudno mówić o kształtowaniu, społecznie pożądaney postawy, tym bardziej, że nieostrożność czy niedbalstwo, to często atrybut zachowania się ludzi świątłych, a z drugiej strony kara pozbawienia wolności najmniej odpowiada kształtowaniu tego rodzaju postaw. Wydaje się, że nie bez znaczenia pozostają trudności w weryfikowaniu skuteczności kary pozbawienia wolności i chyba błędne jest przekonanie, że są to zazwyczaj przestępcy „przypadkowi”, a w etiologii tej przestępczości największa rola przypada sytuacji, a nie osobowości sprawcy.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie na czym ma polegać, jaka jest treść pojęcia wychowania w odniesieniu do sprawców przestępstw nieumyślnych, pomijając szerszą analizę ich charakterystyki kryminologicznej, która oparta na wynikach własnych badań empirycznych zostanie przedstawiona w innym miejscu.

W większości wypowiedzi na ten temat, formułowanych w naszej literaturze prawniczej zazwyczaj na marginesie innych rozważań, wyraźnie oddziela się, pod względem potrzeb i środków penitencjarnego oddziaływania, sprawców przestępstw nieumyślnych od skazanych za przestępstwa umyślne.

W 1964 r. Buchała wskazywał, że problem zwalczania omawianej przestępczości sprowadza się do „wzmocnienia u sprawcy istniejących już postaw i cech charakteru oraz do udzielenia mu ostrzeżenia w celu uczynienia go ostrożniejszym”⁴, przy czym zdaniem autora nie chodzi w zasadzie ani o wychowanie w znaczeniu wpajania nowych zasad i cech, ani o środki i metody, które by wymagały skomplikowanych

³ Por. na ten temat S. Lelental, *Wychowawczy cel kary*, ZN UŁ seria I, z. 51, Łódź 1967. s. 155 - 172; M. Rudnik, *Wymiar i wykonanie kary pozbawienia wolności a problem resocjalizacji*, ZN UJ Prace Prawnicze, z. 74, 1977, s. 125 i n.

⁴ K. Buchała, *Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 1964, s. 46. Obecnie zbliżony pogląd wypowiada A. Krukowski, *Razem czy osobno*, głos w dyskusji, GP nr 6/1976, s. 7.

zabiegów. Cel ten mogą doskonale spełniać zarówno krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, jak i kary samoistnej grzywny, ewentualnie grzywny orzeczonej obok warunkowego skazania⁵.

Zdaniem Lernella, poprawa, to nie tylko „zmiana na lepsze”, przyhamowanie zmiany na gorsze będzie również poprawą, chociaż trudno wyznaczyć granicę między działaniem „negatywnym” a „pozytywnym”. W stosunku do sprawców przestępstw umyślnych kara pozbawienia wolności ma pełnić funkcję „desocjacyjną”, co oznacza, że sprawca podlega odizolowaniu od dotychczasowego środowiska i trybu życia, a jednocześnie podlega resocjalizacji, potencjalnie otwierającej możliwości integracji z innym środowiskiem, na które już warunki więzienne bezpośredniego wpływu nie mają. Tymczasem w odniesieniu do sprawców nieumyślnych przestępstw ani możliwość, ani potrzeba takiej akcji reedukacyjnej nie zachodzi. Kara pozbawienia wolności nie spełnia tutaj funkcji poprawy, ma ona bowiem znaczenie wtórne, rola jej sprowadza się w znacznym stopniu do neutralizacji ujemnych wpływów izolacji więziennej na psychikę człowieka⁶.

Krukowski słusznie ocenił krytycznie uogólniające stanowisko Lernella, kwestionując zbyt wąski zakres prezentowanej w tej koncepcji resocjalizacji⁷. Zdaniem krytykującego, kara pozbawienia wolności musiałaby być w tej sytuacji traktowana wyłącznie w płaszczyźnie retributywnej funkcji tej kary, a to stałoby w sprzeczności z obecnymi racjami normatywnymi. Ze swej strony Krukowski uważa, że w resocjalizacji sprawców przestępstw nieumyślnych nie chodzi o przebudowę osobowości, lecz o uzyskanie takiego zdyscyplinowania tych sprawców, aby „... w przyszłości byli bardziej ostrożni w swoim postępowaniu”, a w samym procesie resocjalizacyjnym akcentuje nauczanie ostrożności w sytuacjach, które mogą doprowadzić do ponownego popełnienia przestępstw z winy nieumyślnej przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum ewentualnych wpływów prizonizacji⁸.

Cyprian w swych późniejszych poglądach dostrzega potrzebę dokonania podziału omawianych sprawców przestępstw na kilka grup. W jednej z nich znajdują się ci, którzy posiadają wysokie kwalifikacje i powierzono im istotne funkcje, podczas wykonywania których chwila nieuwagi spowodować może nieobliczalne konsekwencje⁹. Wśród nich autor wyróżnia takich, którzy ze względów psychofizycznych nie spro-

⁵ K. Buchała, op. cit.

⁶ L. Lernell, *Podstawy nauki polityki kryminalnej*, Warszawa 1967, s. 428 i 431.

⁷ A. Krukowski, *Prewencja indywidualna jako naczelną dyrektywa wykonania, kary w projektach kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego*, PiP nr 3/1969, s. 552.

⁸ A. Krukowski, *Razem czy osobno*, op. cit.

⁹ T. Cyprian, *Postępowanie techniczne a prawo karne*, Warszawa 1966, s. 142.

stają w danej chwili wymogom swego zawodu (najczęściej brak tu winy). Jednakże jest grapa osób, które lekceważą swe obowiązki i w stosunku do których Cyprian wysuwa postulat surowej represji. Z kolei sprawców przestępstw drogowych wyraźnie dzieli on na trzy grupy, z czym wiąże stosowanie właściwych środków niejako automatycznie. Rodzaj ich zależy od tego, czy przestępstwo zostało popełnione na skutek „niedopisania sprawności psychofizycznej”, czy też „świadomego poważnego uchybienia przepisom i zasadom”. W stosunku do obu tych grup kara nie będzie środkiem wychowania i resocjalizacji, ponieważ „ludzie ci nigdy nie wyszli z kręgu normalnych obywateli”¹⁰. W stosunku do pierwszej grupy kierowców uzasadniony jest postulat wprowadzenia nowego rodzaju kary nie piętnując ich, a przede wszystkim stosowanie warunkowego zawieszenia kary, do drugiej grupy należałoby stosować krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, ale o wyraźnie innym charakterze niż zwykła kara więzienia. Natomiast tzw. „piratów drogowych” i sprawców wypadków drogowych znajdujących się w stanie nietrzeźwości Cyprian zalicza do pospolitych przestępców.

Lelental wychodzi z założenia, że na ocenę postawy wszystkich tych sprawców wywiera wpływ fakt, że nie chcą oni, ani nie godzą się na nastąpienie skutku. Dlatego trzeba oddziaływać na nich w kierunku uświadomienia, że „...jednak w wyniku naruszeń prawa np. przez kierowcę pewnych przepisów, czy zasad ruchu — wykazali niezdyscyplinowanie, które doprowadziło do mniej czy bardziej tragicznych skutków”¹¹. Przeprowadzone przez tego autora badania empiryczne nad grupą skazanych za przestępstwa nieumyślne, odbywających karę pozbawienia wolności, skłoniły go do bardzo trafnego wniosku, że pogląd, iż ta grupa skazanych nie wymaga w zasadzie zabiegów resocjalizacyjnych wymaga gruntownej weryfikacji¹². Wiąże się z tym dalsze zagadnienie środków i metod oddziaływania penitencjarnego. Natomiast na podstawie wywiadów ze okazanymi Lelental dochodzi do wniosku, że karę pozbawienia wolności odbywają również osoby, w stosunku do których resocjalizacja nie zawsze okaże się możliwa ze względu na brak tego rodzaju potrzeb po stronie sprawcy. Toteż postępowanie z nimi powinno, zwłaszcza w początkowej fazie odbywania kary, zmierzać do przywrócenia im psychicznej równowagi. Wymagają oni zatem innego programu traktowania i oddziaływania niż sprawcy, którzy popełnili przestępstwo w stanie nietrzeźwości, albo wykazujący poważny stopień społecznego zdemoralizowania, szczególnie wielokrotnie uprzednio karani¹³.

¹⁰ Ibidem, s. 143, por. także P. Zakrzewski, *Badania z zakresu kryminologicznej problematyki przestępstw drogowych*, PPiK nr 4/1971 s. 20 i n.

¹¹ S. Lelental, *Razem czy osobno*, op. cit.

¹² S. Lelental, *Z problematyki wymiaru i wykonania kary pozbawienia wolności za przestępstwa nieumyślne*, PP 2/1972, s. 10.

¹³ Ibidem, s. 18.

Jak wynika z powyższych wywodów, rozbieżności stanowisk sprowadzają się do różnego rozumienia potrzeb wychowawczych tych sprawców. Możliwość i potrzeba indywidualizacji przełamuje się w jednym, najważniejszym punkcie; skoro Lernell potrzeby te upatruje we wdrożeniu tych ludzi do większej czujności, natężenia uwagi, ostrożności itp., to słuszną konsekwencją jest stanowisko, że pozbawione wolności jako środek terapii nie nadaje się do tego. „Warunki permanentnego przymusu, surowa dyscyplina, życie sterowane regulaminem, sprzyjają raczej automatyzacji działań jednostki co jest zaprzeczeniem spontaniczności”¹⁴. A samo twierdzenie o szkodliwości warunków izolacja więziennej dla zdrowia psychicznego jest, jak podkreśla ten autor, zwykłym banałem. Dużo racji tkwi niewątpliwie w postulacie, by wiele ze środków penitencjarnego oddziaływania traktować w sposób terapeutyczny, w sensie ochrony skazanego przed skutkami deprywacji, zwłaszcza wtedy, gdy dolegliwość pozbawienia wolności jest przez niego najintensywniej odczuwana, jednak opory wywołują te stanowiska, które nie dostrzegają całego bogactwa osobowości sprawcy, która może podlegać tu indywidualizacji.

Nieporozumienia wiążą się przede wszystkim z jednostronną charakterystyką tych sprawców, z niewłaściwym rozumieniem zadań resocjalizacyjnych, z negacją sensu stosowania kary pozbawienia wolności wpływającą ze zrozumiałych humanistycznych reakcji zmierzających do uchronienia tych sprawców od tradycyjnego systemu więziennego. Rozważania niniejsze koncentrują się wokół sprawy niewłaściwego rozumienia zadań resocjalizacyjnych.

II

Podstawowym, wyjściowym założeniem odnoszącym się do wszystkich rodzajów sprawców przestępstw nieumyślnych będzie to, że w wychowaniu może zostać położony nacisk bądź na kształtowanie dyspozycji instrumentalnych (wiadomości, umiejętności), bądź na kształtowanie postaw, tj. dyspozycji do określonych ustosunkowań wobec określonych aspektów czy fragmentów rzeczywistości¹⁵. Dydaktyka skoncentrowana głównie na wychowaniu przez kształtowanie sfery instrumentalnej ma w warunkach pozbawienia wolności nikłe szanse powodzenia, chyba że chodziłoby o naukę zawodu, natomiast kształtowanie postaw przez wychowanie moralne, przy daleko posuniętej reorganizacji sposobu wykonania tej kary w stosunku do obecnej sytuacji,

¹⁴ L. Lernell, „*Poprawcza*” funkcja kary pozbawienia wolności, *Zdrowie psychiczne*, nr 3 - 4/1970, s. 19.

¹⁵ C. Czapów S. Jedlewski, op. cit., s. 29 - 30.

rokuje znaczniejsze szanse pozytywnej realizacji. W ten sposób twierdzenie, że ostrożności czy umiejętności przewidywania można się nauczyć wyłącznie w naturalnych warunkach wolnościowych, a nie w warunkach więziennych, jest tylko wtedy słuszne, gdy w zachowaniu ostrożnym i nauczaniu ostrożności dostrzega się aspekt instrumentalny, pomijając najważniejszy i warunkujący je aspekt ustosunkowania, aspekt moralny. Wynika z tego, że człowiek ostrożny, przewidujący, nielekkomyślny, to jednostka o określonych standardach moralnych, licząca się we wszystkich układach potencjalnie kolizyjnych z dobrem i prawami innych osób. Z tej grupy można wyłączyć jedynie tych, u których te procesy decyzyjne doznają nieuchwytnych świadomością i „dobrą wolą” odchyień, z różnych niekontrolowanych przyczyn fizjologicznych czy patologicznych, na przykład osoby, których uwaga podlega nadzwyczajnej zawodowej koncentracji. Jednakże ci ostatni rzadko stają się sprawcami przestępstw nieumyślnych, a przynajmniej nie stanowią ilościowego problemu.

Podstawa do reprezentowanego tu stanowiska — w przedmiocie celów wychowawczych, których uchwycenie nie może oglądać się na to, czy właśnie obecnie mamy możliwość ich realizowania czy też nie, bo jest to dopiero kwestia wtórna — znajduje oparcie w podstawowych twierdzeniach nauki socjologii. Wskazuje się tam, że same wiadomości i umiejętności nie wystarczają do pełnienia różnych społecznych ról, „aktywizują się one bowiem dopiero wówczas, gdy występują określone dążenia, stanowiące rezultat istnienia potrzeb uwarunkowanych przez pewien system wartości”¹⁶. Rolę społeczną określa się jako sposób przyporządkowania wzoru osobowego do danej roli¹⁷, a właśnie pedagogika resocjalizacyjna zajmuje się przewyciężaniem trudności wynikających ze stanu osobowości jednostki, która w sposób „antagonistyczno-destruktywny” ustosunkowuje się do oczekiwań społecznych, wyrażających interesy społeczeństwa. Szczególnie podkreślić trzeba to, że o resocjalizacji może być mowa tylko wtedy, gdy występuje asocjalność postaw¹⁸, a nie pojedynczych zachowań u sprawcy przestępstwa. Asocjalność postaw najczęściej sprawia, że potrzeby wychowawcze daleko wykraczają poza konieczność uczynienia go ostrożniejszym czy wpojenia poczucia odpowiedzialności. W związku z tym takie zadania, jak wykształcenie dyscypliny społecznej czy kultury życia codziennego (art. 37 § 3 k.k.w.) mają pełny walor aktualności. Rodzaj postaw asocjalnych, ich zakres

¹⁶ Ibidem, s. 38.

¹⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1967, s. 81.

¹⁸ Pojęcie „asocjalności” jest tutaj rozumiane podobnie, jak to ujmuje J. Pinatel w wyodrębnionej trzeciej kategorii sprawców. Por. tego autora *Criminologie*, Dalloz Paris 1963, s. 435 i n., por. także L. Tyszkiewicz, *Badania osobopoznawcze i typologia przestępców*, w: *Kryminologia* pod red. W. Świdy, Warszawa 1977, fi, 351-353.

i intensywność wyznaczają z kolei potrzeby w zakresie oddziaływania penitencjarnego. Sam proces resocjalizacji, ze względu na różnice celów, inaczej będzie się przedstawiał u sprawców przestępstw nieumyślnych, a inaczej u skazanych za przestępstwa umyślne. U tych drugich droga do poprawy prowadzi często przez wzbudzenie pozytywnej motywacji do działalności społecznie użytecznej, zainteresowania do stworzonych przez zakład możliwości do nauki, pracy, a przede wszystkim przez zachęcanie do zmiany dotychczasowego „modelu życia”¹⁹. Natomiast w stosunku do sprawców przestępstw nieumyślnych konieczność tak pojętej działalności resocjalizacyjnej w ramach zakładu karnego z pewnością nie zachodzi. Mimo różnego zakresu przejawianych asocjalnych postaw wobec powszechnie akceptowanych wartości oraz wielu objawów zdemoralizowania, nawet ta część tych sprawców nie należy do „społecznego marginesu” i nie przyswaja sobie norm przestępczej czy więziennej podkultury.

Wychowawcze potrzeby sprawców przestępstw nieumyślnych są zindywidualizowane i harmonizują z zakładanym ich podziałem według kryterium rozmiaru asocjalności postaw i objawów (stopnia) demoralizacji. W ujęciu modelowym można je przedstawić następująco²⁰,

W stosunku do skazanych o ujemnej prognozie socjalnej, ze względu na asocjalność postaw i znaczniejszy stopień demoralizacji, u których przestępstwo nieumyślne wynika z dotychczasowego sposobu życia resocjalizacja jako bardziej rozległa rewaloryzacja osobowości będzie w pełni aktualna, przy czym proces ten będzie polegał z reguły na ponownym kształtowaniu ich osobowości od podstaw. Symptomatyczne będą tutaj na przykład: sposób zachowania się w czasie i po popełnieniu przestępstwa, świadczący o wyjątkowo negatywnych „ustosunkowaniach” społecznych w powiązaniu z uprzednimi skazaniami za przestępstwo umyślne lub nieumyślne popełnione na tle podobnych postaw asocjalnych, odbyta kara pozbawienia wolności i jej bezskuteczność (późniejsze kontakty z elementem przestępczym, pasożytniczy tryb życia), takim samym symptomem będzie nieudzielenie pomocy ofierze spowodowanego przez siebie wypadku drogowego i pozostawienie jej bez takiej pomocy ze strony innych osób, po wykluczeniu szoku u sprawcy.

Do skazanych o częściowo ujemnej prognozie socjalnej, zwężonej do pewnej dziedziny działania, u których popełnione przestępstwo ujawniło asocjalności postaw, z jednocześnie nieznacznymi objawami demoraliza-

¹⁹ A. Lewicki (red.), *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1969, s. 431.

²⁰ Szersze omówienie poszczególnych czynników diagnostycznych i prognostycznych oraz wyniki empirycznych badań nad kryminologiczną charakterystyką omawianych sprawców zostały przedstawione w pracy doktorskiej autora, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw nieumyślnych (studium penalno-penitencjarne)* 1978, maszynopis złożony w Bibliotece Głównej UAM.

cji, przy w miarę prawidłowym funkcjonowaniu w społeczeństwie, resocjalizacja będzie się sprowadzać do uzupełnienia istniejących braków, a jej zakres i intensywność wymagać będą innych warunków wykonywania kary w porównaniu ze sprawcami o znaczniejszym stopniu demoralizowania. W tej grupie znajdują się przede wszystkim ci, u których podłoże przestępstwa i odchyłeń od standardów społecznych w zakresie postaw stanowi nadużywanie alkoholu. Ci skazani wymagać będą w pierwszym rzędzie terapii przeciwalkoholowej, choć oczywiście alkoholizm w jego różnych stadiach nie jest potrzebą wychowawczą, lecz „potrzebą” o charakterze leczniczym.

Trzecią grupę stanowią sprawcy o pozytywnej prognozie socjalnej, u których zarówno trwała asocjalność postaw, jak i objawy demoralizacji można stanowczo wykluczyć (sprawcy prospołeczni), którzy jednak w momencie czynu wykazali asocjalność zachowania się o pewnym stopniu nasilenia. Wskazywałoby to jedynie na odchylenie od standardów moralnych, które na tle danych biograficznych i cech osobowości sprawcy można uznać za izolowany epizod w ich życiu. O resocjalizacji jako takiej *nie może* być w tym przypadku mowy, jednak można tu powiedzieć o ewentualnym zastosowaniu pewnych środków pozytywnego oddziaływania o zabarwieniu wychowawczym. Również tak rozumiane oddziaływanie będzie miało ograniczony zasięg i polegałoby raczej na wzmocnieniu istniejących już postaw i moralnych standardów, z jednoczesnym wskazaniem skazanemu na różnice między reprezentowanymi postawami, a przejawionym sposobem zachowania się oraz „psychoterapeutycznym” traktowaniem środków penitencjarnego oddziaływania.

W końcu czwarta grupa skazanych, których długo jeszcze będzie się spotykać w zakładach karnych, to sprawcy rzeczywiście przypadkowi, u których zawiodła wytrzymałość psychofizyczna (por. Cyprian)²¹, lub też ci, którzy swoim zaniedbaniem przyczynili się do wystąpienia przestępczego skutku, do czego przyczyniły się także inne czynniki i działania różnych osób włączonych w jakąś działalność opartą na wzajemnym zaufaniu współpracowników. Nie można tutaj mówić ani o asocjalności postaw, ani też o asocjalności konkretnego zachowania się, mimo że u podstaw działania sprawcy odnaleźć można także wątki egoistyczne, ambicjonalne itp. Osoby zaliczone do tej grupy nie wymagają podjęcia wobec nich żadnej działalności wychowawczej, dającej się rozwinąć w warunkach pozbawienia wolności. Program wykonywania wobec nich kary powinien zmierzać, jak słusznie uznał Lelental²² do rozładowania psychicznych napięć i kierować się stałą troską o ich zdrowie psychiczne w myśl zasady *primum non nocere*.

Pełną treść poprawczą zastosowana kara pozbawienia wolność będzie posiadała jedynie w stosunku do pierwszej grupy sprawców, którzy

²¹ T. Cyprian, *ibidem*, s. 143.

²² S. Lelental, *Z problematyki wymiaru i wykonania kary ...*, op cit., s. 18.

do osiągnięcia celu resocjalizacyjnego wymagają również pewnej dozy dolegliwości. Należałoby tylko wyrazić postulat by była ona współmierna do ich czynu. Natomiast w drugiej i trzeciej grupie zastosowanie kary pozbawienia wolności nie jest warunkiem koniecznym uzyskania pożądanych rezultatów poprawczych. Można stąd wnosić, że wymierzona kara, ze względu na poważny skutek, stan nietrzeźwości w chwili popełnienia czynu lub sposób zachowania się sprawcy realizuje w pierwszym rzędzie cele sprawiedliwościowe lub w zakresie szeroko rozumianej prewencji ogólnej. Skoro jednak proces wykonawczy jest podporządkowany względem wychowawczym, należy zrobić wszystko by osiągnąć te rezultaty o których mowa w pkt 2 i 3. Mimo że w stosunku do pozostałej, ostatniej grupy sprawców o funkcji poprawczej nie może być mowy, jednakże stosowane środki pozytywnego oddziaływania mogą dopomóc skazanemu do przyszłej adaptacji społecznej w drodze zdobycia nowego zawodu, gdy jest to konieczne.

Powyższy podział sprawców, według kryteriów materialnych, oraz związane z nim zróżnicowanie potrzeb wychowawczych i podatności na resocjalizację nie są w procesie wykonawczym wyczerpujące. Podział ten wymaga dalszego zróżnicowania według takich kryteriów jak: wiek sprawcy, płeć, patologiczne zaburzenia psychiczne. Uwzględnienie ich i dostosowanie do nich warunków procesu uspołeczniania to podstawa osiągnięcia pozytywnych rezultatów w tym zakresie. Wydaje się również, że z kryterium wieku łączą się pewne odrębności wychowawcze niezależnie od tych, o których mowa w art. 51 k.k. Psychologia wskazuje, że ludzi młodych charakteryzuje brak sprawności psychicznej, z czym wiąże się nieumiejętność postępowania zgodnie z wytyczonym sobie celem wobec innych w jakichś konkretnych sytuacjach. Lelental uważa, że może się to wyrazić w większej lekkomyślności, mniejszej trosce o innych i na przykład u kierowcy w brawurowej jeździe²³. Wynika z tego, że w toku wykonywania kary pozbawienia wolności należałoby przedsięwziąć środki w celu wzmocnienia sprawności psychicznej takich skazanych.

Dopiero na podstawie wszystkich tych ustaleń można stwierdzić podatność na resocjalizację u konkretnego skazanego, jako kryterium prognostyczno-penitencjarnego. Ocena stopnia demoralizacji i podatności na resocjalizację, stanowią materialno-podmiotowe kryteria będące czynnikiem najbardziej dynamizującym proces indywidualizacji"²⁴.

Oдноśnie do skazanych za przestępstwa nieumyślne, ze względu na zakres ich potrzeb wychowawczych, bardziej odpowiedni wydaje się termin podatności na oddziaływania penitencjarne. Ponieważ jednak po-

²³ S. "Lelental, *Razem czy osobno*, op. cit. Patrz także N. H. Parry, *Agression on the Road*, London, New York, Toronto, Wellington 1968, s. 55 i n.

²⁴ J. Sliwowski, S. Walczak, S. Ziemiński, *Centralne problemy prawa i polityki penitencjarnej na tle genezy kodeksu karnego wykonawczego*, w: *Problemy nowego prawa karnego*, Ossolineum 1973, s. 190.

datność na resocjalizację jest terminem prawnym (art. 44 § 2 k.k.w.), zatem należałoby z konieczności rozumieć go szeroko, tak, by objąć nim również sytuacje w których okazani nie przejawiają żadnych potrzeb wychowawczych. Utworzenie wymienionych wyżej grup diagnostycznych i związane z każdą z nich potrzeby wychowawcze nie przesądzają jeszcze o takim samym podziale z punktu widzenia podatności na oddziaływania penitencjarne. Stopień tej podatności zależy bowiem nie tylko od stopnia demoralizacji, ale także od szeregu właściwości osobistych okazanego. Toteż trudności adaptacyjne do warunków, choćby zamkniętego zakładu, mogą się częściej pojawić w trzeciej i czwartej grupie skazanych, niż w pozostałych grupach. Poza tym należy się też spodziewać, że będą one dotyczyły bardziej skazanych młodych wiekiem, niż starszych.

W końcu, do każdej z czterech grup, wykazujących zróżnicowane potrzeby wychowawcze, powinien zostać dostosowany odpowiedni model oddziaływań penitencjarnych. Sama ich realizacja będzie związana z:

- długością wymierzonej kary pozbawienia wolności i możliwościami modyfikacji w tym zakresie w procesie wykonawczym,
- klasyfikacją zewnętrzną i wewnętrzną,
- metodami i środkami penitencjarnego oddziaływania indywidualizującymi potrzeby wychowawcze.

IV

Dokonanie oceny potrzeb wychowawczych jakiejś kategorii sprawców przestępstw nie przesądza jeszcze sprawy najważniejszej: czy można je będzie uczynić celem wykonania kary pozbawienia wolności. Zależy to bowiem od tego, jak dalece praktycznie, w obecnych warunkach społecznych, można zrealizować dany cel w ramach wykonania tej właśnie kary i za pomocą danego sposobu jej wykonania, czy ujmując dokładniej, zainicjować realizację tego celu z szansą „dopełnienia” go w warunkach wolnościowych.

Wchodzi to w zakres ogólnego zagadnienia: jakie cele, z punktu widzenia prakseologii można stawiać przed procesem resocjalizacji zorganizowanym w warunkach pozbawienia wolności. Wydaje się, że jest to tak istotne zagadnienie praktyczne, że rozstrzygnięcie go pozwoli dopiero nadać sens wszystkim dotychczasowym rozważaniom o poprawczej funkcji kary pozbawienia wolności. Żaden racjonalny sąd nie będzie skłonny do wnikliwego i precyzyjnego ustalenia potrzeb wychowawczych sprawcy, sikoro nie będzie dostrzegał praktycznej możliwości ich realizacji. Czy sceptyczna postawa sędziów wobec tej funkcji kary orzekanej za nieumyślne przestępstwa nie jest jedną z przyczyn uciekania się do „pewniejszej”, sprawiedliwościowej motywacji?

Punktem wyjścia powinna być także świadomość faktu, że mówimy

o akcji wychowawczej, lecz w ramach wykonywania kary kryminalnej, która co najmniej ogranicza zakres wielu tego rodzaju poczynań i jest stosowana w związku z popełnionym czynem, a nie ze względu na to, że osoba sprawcy reprezentuje pewien stopień asocjalności postaw czy objawy zdemoralizowania, które dają się przecież odczytać także u osób nie popełniających żadnych przestępstw. Sam proces oddziaływania penitencjarnego „... jest zjawiskiem niezwykle złożonym — działają tutaj zarówno elementy dolegliwości, jak i elementy czysto wychowawcze. Skazany wchłania zarówno jedno, jak i drugie i suma jednych i drugich określa jego przyszłą postawę”²⁵. Dopiero w tym kontekście można by podjąć rozważania o poprawczej funkcji kary pozbawienia wolności wobec tej grupy sprawców, którzy zostali określani jako sprawcy przypadkowi (czwarta grupa).

Lernell wspierając się na powszechnie znanej prawidłowości, że procesu wychowania nie można wyobrazić sobie bez osobistego zaangażowania się skazanego w dzieło jego resocjalizacji wypowiada następującą myśl: „Gdy człowiek dotąd nieposzlakowany spowodował nieumyślnie wypadek samochodowy z ciężkimi skutkami dla zdrowia lub życia ludzi, to pobyt w więzieniu może stać się inspiracją do refleksji o postawie człowieka na skrzyżowaniu stosunków międzyludzkich. Odbierając biernie idące od 'zewnątrz' i 'od góry' zasilenie 'energetyczne' w postaci doznanych cierpień psycho-fizycznych, przetwarza je wtedy w aktywne, podmiotowe przeżycie własne, a tylko wówczas akcja prewencyjna staje się procesem poprawy w jej treści czysto ludzkiej”²⁶.

idealizowanie wychowawczych zadań kary, która jest jednym z najdrastyczniejszych środków przymusu państwowego i traktowanie jej jako swoistego dobrodziejstwa, staje się chyba szczególnie w odczuciu skazanego czymś niestosownym, tym bardziej gdy uwzględni się potrzebę subsydiarnego traktowania polityki karnej w zakresie nieumyślnej przestępczości na tle polityki społecznej.

Pławski pisze, że „... wysunięcie funkcji wychowawczych kary na czoło, wysunięcie celu poprawy przestępcy w rozumieniu wychowawczo-rozwojowym na pierwsze miejsce, może spotkać się z zarzutem, że są to mrzonki, że są to bardzo piękne frazesy ... sprzeczne z rzeczywistością”²⁷. Byłyby one sprzeczne z rzeczywistością, dodaje autor, gdybyśmy twierdzili, że funkcja wychowawcza kary już dziś jest w pełni realizowana, a tak się jednak nie dzieje. Mimo to zamierzenia pedagogiczne usiłujące wybiegać myślą w przyszłość muszą wziąć pod uwagę bariery aktualnych, bieżących braków w tym zakresie²⁸. Wychodząc z tych za-

²⁵ S. Leleńtal, *Indywidualizacja wykonania kary pozbawienia wolności*. Łódź 1970, s. 28.

²⁶ L. Lernell, „Poprawcza” funkcja..., op. cit., s. 23-24.

²⁷ S. Pławski, *Prawo penitencjarne (w zarysie)*. Warszawa 1964 s. 33.

²⁸ Ibidem.

łożeń i kierując się tym, by zadania kary zakreślone były w miarę możliwości, jakimi współcześnie dysponuje system penitencjarny, Lelental podkreśla, że aktualnie nie dysponujemy środkami, za pomocą których można byłoby realizować cel kary, którym jest poprawa moralna sprawcy. Autor określa ten cel, jako, z metodologicznego punktu widzenia, rzeczowy, ale w obecnych warunkach nierealny²⁹.

Na gruncie tych rozważań rodzi się myśl, czy jednak ostre rozgraniczenie poprawy jurydycznej i moralnej, jako bliższych i dalszych osiągnięć, w stratyfikacji celów kary nie zamyka błędnego koła. Uważa się bowiem powszechnie, że poprawa moralna polegająca na gruntownej przebudowie osobowości sprawcy jest jako cel bardziej skomplikowany do osiągnięcia, zarazem bardziej odległy, dający się umieścić w przeciwieństwie do poprawy jurydycznej dopiero w sferze postulatywnej, ta ostatnia zaś, bliższa jest faktycznej realizacji. Jeśli jednak pozostaniemy tylko przy wychowaniu, nie włączając innych funkcji kary pozbawienia wolności (odstraszenie, eliminacja), to czyż dotychczasowe osiągnięcia na tym polu, a właściwie brak takich osiągnięć nie podważa takiego stanowiska? Wydaje się, że gdy położymy nacisk na wychowanie (resocjalizację), jako środek do realizacji poprawy jurydycznej, rozumiejąc przez to osiągnięcia bardziej trwałe, to okazuje się, że prawidłowa droga (czy nie jedyna?) do takiego efektu wiedzie przez włączenie w osobowość sprawców takich standardów, jakie mieszczą się w pojęciu poprawy moralnej. Tymczasem właśnie przestępstwa nieumyślne, gdzie poprawa jurydyczna ma z konieczności mniejszy walor jako cel kary, a prawdopodobieństwo osiągnięcia go odpowiednio rośnie w miarę uzyskiwania rezultatów w moralnej poprawie sprawców, ukazują, że dotychczasowe wytyczanie tych celów powinno zostać poddane rewizji.

Reasumując można stwierdzić, że wychowawczy cel kary pozbawienia wolności stosowanej wobec sprawców przestępstw nieumyślnych nie powinien być rozbijany na dwa odległe rezultaty na linii stratyfikacji celów kary na: poprawę jurydyczną i moralną, ponieważ osiągnięcie tej ostatniej warunkuje trwałe efekty w zakresie poprawy jurydycznej, przesądzając jednocześnie o ich wzajemnym stosunku jako celu i środka. Jednocześnie wypada zaznaczyć, że pojęcie poprawy moralnej wykaże pewną dwoistość — raz będzie ona elementem instrumentalnym, z drugiej strony ocennym, zawierającym określenie wartości społecznych, tych które stanowią cel do osiągnięcia, jednakże cel bliższy, a nie dalszy. Jedyna trudność, na którą wskazuje się również, polegałaby na braku instrumentów weryfikujących ten stan rzeczy (przeobrażenia moralne). Należy jednak sądzić, że obiektywne kryterium recydywy mimo swej obiektywności, także posiada liczne mankamenty. Na przykład co do przestępstw nieumyślnych, wyłącznie w naszym kodeksie karnym skutkowych — a do skutku dochodzi tylko w nielicznych przypadkach

²⁹ S. Lelental, *Wychowawczy cel kary*, op. cit., s. 170.

takiego samego zachowania się — jest bardzo mało przydatne, podobnie jak w odniesieniu do przestępstw wnioskowych. Poza tym przy rozstrzygnięciu decyzji w przedmiocie warunkowego zwolnienia pozostaje ono także nieprzydatne. W tym ostatnim przypadku wcale nie potrzeba postulować konieczności osiągnięcia gruntownej przebudowy osobowości sprawcy, tylko stworzenie pewnego stanu wyjściowego, bowiem w przeciwnym razie pozbawilibyśmy sensu okres próbny, nie mówiąc o tym, że jakieś zawsze możliwe potknięcia życiowe nie muszą przekreślać dokonanych już osiągnięć.

V

Wobec zgłoszonych wyżej postulatów można by zastanowić się nad potrzebą dokonania odpowiednich zmian w wytyczeniu celu poprawy stawianego przed stosowaniem kary pozbawienia wolności na szczeblu ustawowym. Obowiązujące przepisy prawne (art. 80 k.k., 90 § 1 k.k. i 37 k.k.w.) zawierają dyrektywy wykonania tej kary adresowane do wszystkich grup skazanych. Wydaje się jednak, na co wskazywał Krukowski, że są one dostosowane przede wszystkim do „tradycyjnych” przestępców²⁰. Czy zatem wydzielenie tej grupy sprawców z ogólnych dyrektyw stosowania kary, przez sformułowanie szczegółowej dyrektywy byłoby celowe. Nie wydaje się to obecnie przedsięwzięciem koniecznym do właściwej realizacji programu wykonania kary, ponieważ sama idea regulowania tych celów (w formie dyrektyw) do wszystkich kategorii sprawców jednocześnie powinna być aprobowana. Przy takim ewentualnym rozwiązaniu trzeba by jednak wyodrębnić wszystkie takie kategorie sprawców, których potrzeby wychowawcze mogą być do pewnego stopnia zbliżone (na przykład sprawców niektórych przestępstw gospodarczych). Skoro jednak stan zaawansowania badań jest w tej mierze niedostateczny, brak podstaw do wysuwania takich propozycji.

Jednakże formuła określająca cele wykonania kary winna być dostatecznie elastyczna i uwzględniać te sytuacje, w których poprawa jurydyczna nie będzie stawiana jako pierwszy cel kary, a poprawa moralna przesuwana do dalszych zamierzeń. W tym miejscu należy zastrzec, że położenie nacisku na poprawę moralną, jako indywidualno-prewencyjny cel kary, bynajmniej nie oznacza opowiedzenia się za rozszerzaniem wymiaru kary pozbawienia wolności na te przypadki, w których sprawcy przejawiają tylko jakieś odchylenia od normalnych postaw odnośnie do istotnych wartości społecznych³¹. Uznano bowiem, że kara ta może spełniać w pełni funkcje poprawcze tylko w pierwszej, a częściowo w dru-

²⁰ A. Krukowski, *Spoleczna treść przestępstwa*, Warszawa 1973. s. 266.

³¹ Jak już powiedziano, kara ta może wobec aktualnych potrzeb polityczno-kryminalnych realizować także inne cele poza poprawą w omawianej kategorii sprawców.

giej grupie diagnostycznej sprawców przestępstw nieumyślnych. Natomiast za najskuteczniejszą formę indywidualno-prewencyjną uznać należy modernistycznie rozumianą eliminację, polegającą na wyłączeniu, sprawcy przez zastosowanie kary dodatkowej z układu sytuacyjnego na tle którego doszło do popełnienia nieumyślnego przestępstwa.

Aby właściwie sformułować program penitencjarnego oddziaływania dostosowany do właściwości poszczególnych kategorii skazanych należałoby przedtem poddać każdy wariant empirycznej weryfikacji. Jak wiadomo, prace takie nie były u nas podejmowane. Wysiłki w tej mierze byłyby znacznie utrudnione niemiarodajnością recydywy, jako kryterium efektywności resocjalizacyjnych oddziaływań, ale przede wszystkim pozostałyby bezprzedmiotowe, ponieważ nie realizowano dotąd u nas żadnego wyodrębnionego programu resocjalizacji w tych sprawach. Dopiero ostatnio, od 1976 r. odnotowujemy takie, bardzo poważne, próby. Pozwala to zarazem wyrazić nadzieję na pewne modyfikacje w zakresie polityki wymiaru kary pozbawienia wolności za przestępstwa nieumyślne.

LA FONCTION CORRECTIONNELLE DE LA PEINE PRIVANT DE LIBERTÉ APPLIQUÉE ENVERS LES AUTEURS DES INFRACTIONS NON INTENTIONNELLES

Résumé

Pour formuler les principes du programme de l'exécution de la peine privant de liberté qui possède les aspirations éducatives il faut définir précisément le genre et la sphère de ces besoins chez le condamné, en traçant ainsi le but général, à qui seront subordonnées toutes les actions pénitentiaires. Les divergentes des opinions des auteurs se prononçant sur ce sujet dans la littérature polonaise juridique sont liées à a) la caractéristique partielle criminologique de ces auteurs, b) la mauvaise compréhension des devoirs de resocialisation et à c) la négation du sens d'appliquer la peine privant de liberté exécutée dans les établissements pénitentiaires fermés. D'après le principe fondamental la didactique concentrée surtout sur l'éducation par la formation de la sphère instrumentale (les connaissances, les savoirs) possède peu de chances du succès dans les conditions de la privation de liberté. Cependant la formation des attitudes par l'éducation morale, prenant en considération une réorganisation bien avancée de la façon de l'exécution de cette peine par rapport à la situation actuelle, annonce les chances les plus remarquables de la réalisation positive. Néanmoins on peut parler de la resocialisation seulement dans le cas, où l'auteur de l'infraction montre l'asocialité des attitudes, et non des comportements séparés.

Les besoins éducatifs des auteurs des infractions non intentionnelles sont individualisés et correspondent à leur division acceptée d'après les critères: de l'asocialité et des symptômes (du degré de la démoralisation). Dans la conception modèle on peut distinguer quatre groupes-

- 1) Les condamnés à une prognose sociale négative. Dans leur cas la resocialisation comme une revalorisation de la personnalité est très importante.
- 2) Les condamnés à une prognose sociale partiellement négative, limitée à un

certain domaine de l'activité. Ici resocialisation peut se restreindre aux défauts.

3) Le troisième groupe constituent les auteurs ayant une prognose sociale positive, mais qui ont commis l'infraction en montrant une asocialité du comportement à un certain degré d'intensité. Dans ce cas on ne peut pas parler de la resocialisation, malgré qu'on puisse appliquer ici les moyens de l'influence positive aux traits éducatifs.

4) Enfin il existe des auteurs vraiment occasionnels, trompés par leur immunité psychophysique ou bien ceux, qui par leur négligence ont contribué un effet délinquant qui a été causé aussi par d'autres facteurs comme le comportement des autres individus qui font partie du même ensemble lié dans le travail par la confiance mutuelle. Il est inutile de soumettre ces condamnés à une des actions de la resocialisation pratiquées dans les établissements pénitenciers.

Le but éducatif de la peine privant de liberté appliquée envers les auteurs des infractions non intentionnelles ne doit pas être partagé en deux parties différentes dans le cadre général des buts de peine: la correction juridique et morale, car la réalisation de la dernière conditionne les effets constants dans la sphère de la correction juridique. La notion de la correction morale sera un élément instrumental, mais possédant le caractère d'appréciation, enfermant la détermination des valeurs sociales qui constituent le but assez proche à atteindre.